

PRZEGLĄD CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

„Aschkenas”

Reinkultur in Yiddish: World War I, German-Jewish Encounters, and the Founding of the Vilne Troupe to tytuł jednego z artykułów opublikowanych w numerze 2/2014 czasopisma „Aschkenas. Zeitschrift für Geschichte und Kultur der Juden” poświęconym w całości teatrowi, a zwłaszcza roli Żydów w dziejach teatru niemieckiego. Autorka artykułu Debra Caplan przypomina na początku, że gdy jesienią 1915 r. wojska niemieckie wyparły Rosjan z Wilna, w mieście szukało schronienia 22 000 żydowskich i 10 000 polskich uchodźców. Dwóch Żydów, Lejb Kadison i Aleksander Azro, spotkało się z komendantem wojskowym Wilna prosząc o zgodę na zorganizowanie żydowskiego teatru. Podczas rozmowy – jak pisał L. Kadison w „Literarisze bleter” w 1931 r. – zapewnili go, że lokalni Żydzi cierpią na równi na skutek braku teatru, jak i braku chleba. Kilka dni później komendant pozwolił im na zorganizowanie teatru. Teatr ten stał się wzorem dla dziesiątków żydowskich scen w przyszłości, wpłynął też na rozwój nowoczesnej żydowskiej kultury, języka uczonego w szkołach, szczególnie w okresie międzywojennym w Europie Wschodniej. Autorka wymienia tu liczne sceny jidyszowe: Warszewer Jidysher Kunst Teater, Parizer Jidysher Arbeter/Awangard Teater, Chad Gadja, Warszewer Nejer Jidysher Teater, Naj Teater, Chawejrim Trupe, Jidysher Art Teater, Naje Bine, Chicago Dramatishe Geselschaft, Artef, Unzer Teater i inne.

W rozdziale *World War I and the Politics of Yiddish Theater* podkreślono, że do połowy XIX w. intelektualści żydowscy w Europie Wschodniej nie doceniali znaczenia kultury tworzonej w języku jidysz. Dopiero trzej pisarze: Mendele Mojcher Sforim, Szolem Alejchem oraz Icchak Lejb Perec pokazali w ostatnich dekadach XIX w. możliwości rozwoju tego języka. Wielu żydowskich żołnierzy armii niemieckiej, którzy wkroczyli w 1915 r. do Wilna, usłyszało jidysz po raz pierwszy. W zajętej Wilnie Niemcy tępiли używanie języka rosyjskiego i przejawy panującej dotychczas kultury rosyjskiej we wszystkich dziedzinach życia, dlatego też zezwolili na otwarcie żydowskiego teatru, co opisano w rozdziale *German Soldiers and the Founding of the Vilna Troupe*. Idea powstania teatru żydowskiego znalazła poparcie niemieckich intelektualistów, którzy znaleźli się w okupowanym Wilnie, takich jak pisarze Arnold Zweig i Sammy Gronemann, dziennikarz Hans Goslar, poeta Herbert Eulenberg i drukarz Hermann Struck.

W ostatnim rozdziale *German Theatrical Conventions and the Vilna Troupe's First Audiences* opisano trudności, jakie napotkali Kadison i Azro w skompletowaniu niezbędnej liczby aktorów. Większość z nich znaleźli w przedwojennych klubach żydowskich. Byli to amatorzy niemający doświadczeń scenicznych oraz kilku byłych uczniów rosyjskich szkół teatralnych, władających tylko językiem rosyjskim, którzy musieli opanować jidysz by pracować w żydowskim teatrze. W rozdziale opisano treść komedii Szolema Asza zatytułowanej *Der landsman*, wystawionej przez Trupę Wileńską 18 II 1916 r.

na scenie byłego cyrku, służącego poprzednio Niemcom jako stajnie wojskowe. Na pierwszym przedstawieniu zjawili się niemieccy oficerowie (m. in. rabin polowy, cenzor, dowódca niemieckiej policji w Wilnie i generałowie stacjonujących w mieście wojsk), niemieccy dziennikarze i pisarze. Ostatniemu opuszczeniu kurtyny towarzyszyły długotrwałe owacje. Po raz pierwszy w historii żydowskiego teatru informacje o tym wydarzeniu odnotowano w nieżydowskiej prasie. Na powodzenie teatru żydowskiego w Wilnie wpływał fakt, iż Żydzi szukali wysoko rozwiniętej artystycznej sztuki teatralnej, nowoczesnej żydowskiej literatury, niemieccy widzowie zaś autentycznego obrazu życia Żydów we Wschodniej Europie. Prasa niemiecka podkreślała fakt, że dzięki staraniom wojska umożliwiono występy na scenie Państwowego Miejskiego Teatru w centrum miasta aktorom Trupy Wileńskiej gnieźdzącej się na peryferiach miasta w budynkach dawnego cyrku. Trupa powiększyła swój repertuar o sztuki tłumaczone na jidysz (Michała Arcybaszewa, Siemiona Juskiewicza czy Arthura Schnitzlera). Kryzys ekonomiczny groził rozwiązaniem Trupy, lecz wojsko niemieckie nadal zaopatrywało jej pracowników w niezbędne artykuły żywnościowe i inne materiały. Pod koniec 1917 r., dążąc do osłabienia antysemickich nastrojów rozpowszechniających się w wojskach, Niemcy zaproponowali występy w terenie. Trupa skorzystała z tej propozycji i przeniosła się do Kowna.

Pozostałe opublikowane artykuły to: Jeanette R. Malkin, *Der Theatermann Otto Brahm: ein williger Jude*; Shelly Zer-Zion, *Sholem Aleichem in Weimar Berlin: The Cultural Semiotics of Eastern European Jewish Performances*; Hans-Peter Bayerdörfer, *Von Niederschönenfeld nach Berlin. Jüdische Stimmen zu Toller-Uraufführungen 1919-1927*; Jan Kühne, „Das schönste Theater bleibt doch das Gericht” – *Todesstrafe und Talion im Drama Sammy Gronemanns*; Joachim Schlör, „Heimat im Koffer” – „Oder über das Emigrantendasein (Falls nicht zu traurig)”. *Deutsch-österreichisch-jüdisches Kabarett im amerikanischen Exil*; Thomas Blubacher, *Die „nichtarischen und halbarischen Lämmer ungefährdet über eine Wiese [...] treiben, deren Grass uns nicht schmecken wollte”*: *Gustaf Gründgens und die Juden* oraz Anat Feinberg, *Theater als (Ersatz-) Heimat: Die Reemigration des Schauspielers Herbert Grünbaum (1903-1981)*.

„Einsicht”

Obszerny artykuł poświęcony Hermannowi Langbeinowi (*KZ-Häftling, Historiker, Gesellschaftskritiker. Hermann Langbein zum 100 Geburtstag*) opublikowano w numerze 10 „Einsicht. Bulletin des Fritz Bauer Institut”. Oprócz życiorysu tytułowej postaci przedstawiono wypowiedzi trzech autorów (Sybille Steinbacher, Norberta Freia i Kurta Langbeina) wygłoszone na spotkaniu zorganizowanym w 100 rocznicę urodzin Langbeina (11 V 2012) przez Instytut Historii Najnowszej (Institut für Zeitgeschichte) Uniwersytetu Wiedeńskiego, Fritz Bauer Institut, Studien und Dokumentationszentrum zur Geschichte und Wirkung des Holocaust we Frankfurcie nad Menem oraz Gesellschaft für politische Aufklärung w Wiedniu i Innsbrucku.

Hermann Langbein, więzień obozów koncentracyjnych w Dachau, Auschwitz i Neuengamme działał w nich w ruchu oporu. Ten przedwojenny bojownik wojny domowej w Hiszpanii (funkcjonariusz Komunistycznej Partii Austrii) był po zakończeniu wojny sekretarzem generalnym Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego, sekretarzem Comité International des Camps, organizacji byłych więźniów obozów narodowo-socjalistycznych walczącej o prawa żyjących więźniów, a także autorem wielu książek.

Sybille Steinbacher¹ w wystąpieniu zatytułowanym „*Menschen in Auschwitz*” und die *Auschwitz-Forschung. Eine Analyse* przypomniła, iż dopiero książka Langbeina *Menschen in Auschwitz* wydana w 1972 r. przypomniła czytelnikom niewielkie miasteczko Oświęcim jako miejscowość Auschwitz z niemieckim obozem śmierci. Jej autor, nierozpoznany żydowski mieszaniec², członek Komunistycznej Partii Austrii, jesienią 1941 r. trafił do obozu w Dachau a w sierpniu 1942 r. – do Auschwitz. W tym czasie ten niemiecki obóz zagłady był centrum mordowania europejskich Żydów. Langbein został pisarzem u lekarza Eduarda Wirthsa, członka SS, odpowiedzialnego za selekcję więźniów, który pamiętał go z Dachau jako pisarza na izbie chorych, dyktował mu wpisy o śmierci więźniów i odpowiednie statystyki. Langbeinowi udało się w 1944 r. przekazać bratu Ottonowi krótkie informacje o morderstwach w obozie. Przeniesiony do obozu w Neuengamme w pierwszej połowie 1945 r., a później do podobozu w Minden, zbiegł podczas transportu i sporządzwszy dokładną (30 stron) notatkę o Auschwitz oddał ją angielskiemu oficerowi.

W nawiązaniu do wydanej w 1934 r. w Paryżu *Braunbuch II*, w której znalazł się tajny meldunek Prezydium Policji do pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych stwierdzający, że do pożaru Reichstagu (25 III 1933 r.) zginęło w politycznych potyczkach 247 osób, Kurt Schilde stwierdza, że takie potyczki nie ustały i później. Na podstawie informacji publikowanych wówczas w gazetach („*Berliner Tageblatt*”, „*Frankfurter Zeitung*”, „*Vossische Zeitung*” oraz paryski „*Le Temps*”) przedstawił w artykule „...*Verschleppt, ermordet, ins Wasser geworfen*”. *Jüdische Opfer des frühen NS-Terrors 1933 in Berlin* kilka takich przypadków. Z początkiem kwietnia 1933 r. Siegbert Kindermann, robotnik, komunista, zatrzymany przez członków SA, został odprowadzony do ich koszar i tam zamordowany. Podobnie lekarz dr Arno Philippsthal, o którym też wspomina się w *Braunbuch II* („*Ph. wurde nachts aus seiner Wohnung geholt, in einer SA-Kaserne misshandelt, ins Krankenhaus gebracht. Ein paar Stunden bevor er starb, brachte man ihn in die Charité, weil sich diese Fälle im Urbankrankenhaus zu sehr häuften*”). W rzeczywistości Philippsthala zawieziono do więzienia SA, skąd po pobiciu posłano do miejskiego szpitala Berlin-Kreuzberg, a stamtąd już umierającego do szpitala policyjnego Berlin-Mitte, gdzie zmarł 3 IV 1933 roku. Wspomniano też dwa podobne przypadki Żydów, obywateli polskich Simona Katza i Chaima Grossa.

Gazeta „*Der gelbe Fleck*” pisała, iż we wczesnym okresie władzy hitlerowców wielu berlińczyków pochodzenia żydowskiego popełniało samobójstwo. W artykule wymieniono Paula Nikolausa Steinera³, dwu prawników: Alexisa Hallerwordena i Maxa Alberga, powieściopisarza Artura Landsbergera, tenisistkę Nelly Neppach. Opisano ich życiorysy, osiągnięcia, szykany doznawane od hitlerowców, wymuszone zmiany miejsca pobytu oraz zakończenie drogi życiowej.

Pod nagłówkiem *Ungleiche Brüder* w artykule *Der SS-Massenmörder und der KZ-Häftling*, Alex J. Kay opisuje historię i losy dwóch braci Filbertów: Ottona i starszego o rok Karla Wilhelma Alfreda. Ottona po kilkuletnim pobycie w Stanach Zjednoczonych rodzice namówili do przyjazdu na rok do Niemiec. Gdy chciał powrócić do Ameryki, nie dostał zgody od władz. Pracował w zakładach lotniczych Junkersa w Dessau i na skutek doniesienia kolegi z pracy o wypowiedzi „*Schade, daß der Lump nicht ums Leben gekommen ist*”⁴ został aresztowany przez magdeburskie Gestapo i skazany na cztery lata

¹ Sybille Steinbacher, prof. Uniwersytetu Wiedeńskiego, jest m.in. autorką książek: „*Masterstadt*” *Auschwitz, Geschichte und Nachgeschichte* (München, 2007), *Dachau. Die Stadt und das Konzentrationslager in der NS-Zeit. Die Geschichte einer Nachbarschaft* (Frankfurt am Main, 1994), (Hrsg.) *Holocaust und Völkermord. Die Reichweite des Vergleichs* (Frankfurt am Main, 2012).

² Ojciec H. Langbeina był Żydem, który przeszedł na protestantyzm.

³ Paul Nikolaus Steiner – żołnierz I wojny światowej, konferansjer teatralny i kabaretowy.

⁴ Wypowiedź nawiązywała do nieudanego zamachu na A. Hitlera w dniu 8 XI 1939 roku.

pozbawienia wolności. Jego brat już w listopadzie 1939 r. był SS-Obersturmbannführerem i zastępcą szefa Amt VI (SD-Ausland) w RSHA. Jak układały się dalsze losy obu braci, przedstawiono w sześciu rozdziałach (*Divergierende Lebensläufe; NS-Karriere und Massenmord; Hausarrest – Konzentrationslager; Kriegsverdienstkreuz; Untertauchen. Wiedereingliederung und Strafverfolgung* oraz „*Mein Bruder war in Buchenwald, und er ist tot*”).

Oprócz niemieckich tłumaczeń dwóch polskich książek: Robert Kuwałek, *Das Vernichtungslager Belzec* (Berlin: Metropol Verlag, 2013) i Jan T. Gross, *Angst. Antisemitismus nach Auschwitz* (Berlin: Suhrkamp Verlag, 2012) w tym numerze „Einsicht” zrecenzowano m.in. książkę Felixa Römera, *Kameraden. Die Wehrmacht von innen* (München: Piper, 2013).

„Gedenkstätten Rundbrief”

W dwu artykułach (*Der Gedenkort Rummelsburg* oraz *Das schwierige Erinnern an Opfer der nationalsozialistischen Patientenmorde. Das Beispiel der getöteten Kinder im Wiesengrund*), opublikowanych w numerze 176 (12/2014) „Gedenkstätten Rundbrief. Stiftung Topographie des Terrors”, opisano historię powstania dwóch miejsc pamięci, a także ich aktualne zadania oraz układ ekspozycji. Autorzy pierwszego artykułu, Thomas Irmer i Rainer E. Klemke, przypomnieli, że narodowi socjaliści zamierzali utworzyć w Rummelsburgu wielki obóz zbiorczy dla asocjalnej młodzieży, szczególnie z Berlina, a szef urzędu do spraw młodzieży (Sozial- und Jugendamtsleiter) Karl Spiewok przewidywał przyszłe jego wykorzystanie w celu długotrwałego przetrzymywania osób niezdolnych do pracy przy minimalnym zaspokajaniu ich potrzeb. Na początku 1941 r. przebywających tam trzydziestu Żydów w ramach „Sonderaktion” wysłano do Bernburga, a nieco później zamordowano gazem w T4-Tötungsanstalt. Wiadomo też, że na początku 1942 r. komisja złożona ze specjalistów w dziedzinie eutanazji (T4), rozpatrując sprawę 1500 więźniów wytypowała jednomyślnie 314 do uśmiercenia.

W drugim artykule Sabina Hillebrecht przypomniała, że na miejscu pamięci Wiesengrund znajdowały się 3 budynki sanatorium dla psychicznie chorych mężczyzn, które w 1941 r. przejęła Miejska Klinika Psychicznie Chorych Dzieci. Pacjentów chwilowo usunięto, a dyrektor Kliniki dr Ernst Hefter pozostawiając sale dla chorych i gabinety zorganizował dział chirurgiczny, sale operacyjne, pomieszczenia rentgenowskie oraz laboratorium. Zmiany organizacyjne odpowiadały zasadom nazistowskiej polityki zdrowia. Wyniki badań przyjętych do kliniki dzieci (ruchliwość, wymowa, rozwój fizyczny, stopień samodzielności związany z niskim rozwojem umysłowym, braki w wykształceniu, perspektywy rozwoju itp.) Hefter przysyłał do Reichsausschuss zur wissenschaftlichen Erfassung erb- und anlagebedingter schwere Leiden, gdzie trzej rzeczoznawcy decydowali o losach dziecka. Gdy większość decydowała, że dziecko nie jest „lebenswert” dopisywali na jego dokumentach „R. A.”, co oznaczało skierowanie pacjenta do „Kinderfachabteilung” w Wiesengrund. Pozwalało to na to swobodne działanie Hefterowi i innym lekarzom. Dzieci zabijano dużymi dawkami luminalu lub przekazywano do innych zakładów, jak na przykład do kliniki Charitè, w której prowadzono doświadczenia nad uodpornianiem na gruźlicę płuc. Trzej lekarze kliniki w Wiesengrund są odpowiedzialni za śmierć 81 dzieci.

W tym samym czasopiśmie opublikowano też artykuł Daniela Seiferta, *Die Gedenkstätte „Perm 36” in Russland. Solidarität mit einem bedrohten Ort der Erinnerung an Gulag und politische Repressionen.*

„Holocaust and Genocide Studies”

From Radom to Vaihingen via Auschwitz: Testimonies and Memoirs of a Transport of Jewish Slave Laborers, to tytuł artykułu Idit Gil, opublikowanego w numerze drugim (28/2014) „Holocaust and Genocide Studies”. Artykuł opracowano na podstawie dokumentów z archiwum International Tracing Service w Bad Arolsen (udostępnionych od 2008 r.), United States Holocaust Memorial Museum, instytutu Jad Waszem oraz Instytutu Pamięci Narodowej. Autorka skoncentrowała się na transporcie żydowskich robotników przymusowych z obozu przy ulicy Szkolnej w Radomiu, których ewakuowano latem 1944 r. do Auschwitz-Birkenau, a stąd po selekcji do obozu koncentracyjnego Vaihingen, stanowiącego filię obozu Natzweiler. Ewakuowano 2417 mężczyzn i 450 kobiet. Do Tomaszowa maszerowali pieszo, a dalej do obozu Auschwitz-Birkenau – pociągiem. W obozie zatrzymano do pracy kobiety, część mężczyzn po selekcji wysłano do Vaihingen, pozostałych zaś zagazowano. Szacuje się, że 60% mężczyzn, którzy dotarli do Vaihingen, oraz kobiet rozesłanych później do różnych obozów pracy w Niemczech przeżyło wojnę.

Na początku artykułu omówiono wykorzystane źródła, a wśród nich dokumenty obozu Natzweiler. Z teczek personalnych wynika, że wśród 2187 osób przybyłych 19 VIII 1944 r. do Vaihingen znalazło się dwóch radomiaków, których wymieniono później za internowanych przez Brytyjczyków niemieckich osadników (tzw. templariuszy) z Palestyny.

W czterech rozdziałach (*Backgrounds of the „Radom Transport”, The Ages of the Workers, Butchers i The Last Transfers to Radom and the SS Tailors*) przypomniano na wstępie, że utworzony w październiku 1939 r. dystrykt radomski był już przed wojną obszarem uprzemysłowionym, na którym rozwijał się przemysł budowy maszyn i uzbrojenia. Z raportu Wehrmachtu wynika, że w 1940 r. pięć z ośmiu najnowocześniejszych zakładów produkcji uzbrojenia w Generalnym Gubernatorstwie znajdowało się w dystrykcie radomskim. 30 VI 1943 r. w zakładach przemysłu zbrojeniowego w dystrykcie radomskim pracowało 41 378 Polaków oraz 18 414 Żydów zamkniętych w trzech obozach pracy przymusowej. O ile przed utworzeniem getta w Radomiu było 25 000 Żydów, to w sierpniu 1942 r. Niemcy zatrudniali 2000 Żydów w zakładach zbrojeniowych zarządzanych przez firmę Steyr-Daimler-Puch i 3000 w tak zwanym Restghetto. W styczniu 1944 r. zakłady podporządkowano Wirtschaftsverwaltungshauptamt SS (WVHS) i nielicznych Żydów pozostałych z Restghetto zatrudniono jako robotników przymusowych w firmach niemieckich, magazynach, przy wydobywaniu torfu, w budownictwie itp. Gdy 8 XI 1943 r. zamknięto Restghetto, część robotników skierowano do obozu przy ul. Szkolnej. W 1944 r. liczył on 2500 więźniów, spośród których połowę zatrudniono w zakładach zbrojeniowych. Po likwidacji obozu koncentracyjnego w Budzynie (dystrykt lubelski) 500 osób skierowano do obozu przy ul. Szkolnej. Zbliżanie się Armii Czerwonej zmusiło Niemców do zamykania obozów. W lipcu 1944 r., jak już wspomniano, 2867 więźniów obozu przy ul. Szkolnej przetransportowano do Auschwitz-Birkenau, skąd po selekcji deportowano ich koleją do obozu Vaihingen. W transporcie do Vaihingen przeważali polscy Żydzi, znalazło się w nim też szesnastu Żydów z Rosji, dwunastu z Niemiec, trzech z Holandii oraz jeden z Węgier. Wśród polskich Żydów 59% pochodziło z dystryktu radomskiego, 13% z Warszawy, 6% z Lublina i 5% z Warthegau. Spośród wywiezionych z Radomia zabito 231 mężczyzn w drodze do Tomaszowa i w obozie Auschwitz-Birkenau.

Średnia wieku więźniów przybyłych do Vaihingen to 30 lat. Wśród nich było 132 młodych więźniów w wieku 21 lat, a także dwunastu chłopców w wieku 14-15 lat; wie-

lu tych ostatnich podawało się za starszych i obroniło się podczas selekcji zaświadczeniami o dobrej pracy w obozach. Niemiecki okupant kontynuował zwolnienia aresztowanych żydowskich rzeźników po otrzymaniu łapówek od rodzin. Na wykazie z Vaihingen z maja 1942 r. znalazło się pięciu takich rzeźników, którzy do obozu przy ul. Szkolnej trafili po deportacji z Budzyna (czterech pochodziło z Kraśnika). W Radomiu było przed wojną 100-150 rytualnych rzeźników. W maju 1942 r. aresztowano większość pozostałych przy życiu i deportowano do Auschwitz. Paul Fuchs, oficer Sicherheitsdienst i Sicherheitspolizei oraz naczelnik więzienia w Radomiu, zeznał na procesie sądowym w Monachium, że gestapo zamordowało w garażu 80 żydowskich rzeźników. Dokumenty transportów z Radomia do Auschwitz wskazują, że w transporcie z lutego 1942 r. (tzw. komunistycznym) wśród 66 Żydów było 2 rzeźników, w transporcie kwietniowym (tzw. komunistyczno-judenrackim), wśród 237 Żydów było 2 rzeźników, a w czerwcowym (tzw. nauczycielskim) spośród 148 Żydów 16 było zarejestrowanych jako rzeźnicy. Siedmiu deportowanych w czerwcu przeżyło wojnę. Wśród deportowanych do Vaihingen Abram Mora i Izrael Hakman oznaczeni w wykazie transportu jako robotnik i szewc faktycznie byli rzeźnikami, o czym świadczy relacja dla United States Holocaust Memorial Museum. Mora, urodzony w 1920 r., w latach 1939-1940 był zatrudniony przez Niemców jako rzeźnik. O Hakmanie wspominają dwie inne relacje, m.in. Jony Borensteina, pracownika jednego z komitetów Judenratu w Radomiu, deportowanego latem 1944 r. do Auschwitz. Historię Hakmana i jego rodziny bardzo szczegółowo opisano w książce Danuty Czech *Auschwitz Chronicle, 1939-1945* (New York: Henry Holt, 1990).

Dokumenty przechowywane w International Tracing Service wskazują, że przygotowania obozu przy ul. Szkolnej do ewakuacji rozpoczęły się po wyzwoleniu Lublina przez Armię Czerwoną. Był on w tym czasie jedynym w Radomiu obozem pracy przymusowej, w którym znalazło się 16 szewców i krawców z Lublina oraz okolic.

W artykule przytoczono relację Leona Ledermana i Jacoba Franka o drodze z Lublina do Vaihingen przez Radom. Lederman napisał, że już na początku okupacji jego ojciec szył odzież dla Niemców. Po likwidacji getta w Lublinie SS przeniosło warsztaty na Zamek. Liczyły one około 200 osób (krawców, szwaczek, szewców i zegarmistrzów), zamykanych na noc w celach. Rodzinie Ledermanów pozwolono na noc powracać do domu w getcie. Po ogłoszeniu miasta „Judenfrei” rodzinę ulokowano również w celach na Zamku. Latem 1944 r. 25-30 osób, w tym całą rodzinę Ledermanów, przewieziono wozami do Radomia, do obozu przy ul. Szkolnej. Przez pewien czas nie pracowali, później ogolono im głowy, ubrano w pasiaste obozowe ubiory; kobiety ulokowano w barakach, lecz w dzień nie były odseparowane od mężów. Po 2 tygodniach wszystkich deportowano do Auschwitz-Birkenau. Stąd po selekcji część mężczyzn skierowano do Vaihingen; pozostałych zamordowano. Kobiety zatrzymano w Auschwitz, a później rozesłano do różnych obozów pracy przymusowej w Niemczech.

Jacob Frank napisał w swych wspomnieniach, że w swoim zakładzie krawieckim w Lublinie przy ul. Lipowej 7 szył skórzane marynarki, mundury i bluzy wyższym oficerom SS (m. in. Himmlerowi i Globocnikowi). 2 XI 1943 r. przeniesiono go do więzienia w Lublinie gdzie spotkał się z wieloma najlepszymi w mieście szewcami i krawcami.

W tym numerze „Holocaust and Genocide Studies” opublikowano też artykuły: Laurel Leff, *Combating Prejudices and Protectionism in American Medicine: The Physicians Committee's Fight for Refugees from Nazism, 1939-1945*, Avinoam Patt, „The people must be forced to go to Palestine”, Rabbi Abraham Klausner and the She'erit Hapletah in Germany i inne. Wśród recenzji znalazły się omówienia następujących tytułów: Albert Kaganovitch, *The Long Life and Swift Death of Jewish Rechitsa: A Community in Belarus, 1625-2000*; Susan Zuccotti, *Père Marie-Benoît and Jewish Rescue: How a French Priest Together with Jewish Friends Saved Thousands during the Holocaust*; James

Mace Ward, *Priest, Politician, Collaborator: Josef Tiso and the Making of Fascist Slovakia*; Robert A. Ventresca, *Soldier of Christ: The Life of Pope Pius XII*; Daniela Gleizer, *El exilio incómodo: Mexico y los refugiados judíos, 1933-1945* (hiszp. Niewygodne wygnanie: Meksyk i uchodźcy żydowscy w latach 1933-1945); Alexander Korb, *Im Schatten des Weltkrieg: Massengewalt der Ustaša gegen Serben, Juden und Roma in Kroatien, 1941-1945*; Christian Ingrao, *Believe and Destroy: Intellectuals in der SS War Machine*; David Patterson, *Genocide in Jewish Thought*; Jeremy Hicks, *First Films of the Holocaust: Soviet Cinema and the Genocide of the Jews 1938-1946*; Olga Gershenson, *The Phantom Holocaust: Soviet Cinema and Jewish Catastrophe*.

„Jewish Culture and History”

W artykule *Myths and Counter-Myths about Odessa's Jewish Intelligentsia during the Late Tsarist Period* opublikowanym w numerze 3/2014 „Jewish Culture and History”, Brian Horowitz przypomina sprzeczne poglądy pisarzy i historyków na żydowskie społeczeństwo Odessy. Niektórzy uważali, że Odessa była miastem żydowskiego oświecenia (haskali), inni, że była wobec niego obojętna. Pojawiały się opinie, że była miastem żydowskim, i takie, że nie miała żydowskiego charakteru. Wskazywano, że w polityce żydowskiej dominowali syjoniści, i że nie byli oni związani z miastem. Pojawiały się poglądy, że Odessa przyciągała zewsząd żydowskich uczonych, i takie, że nigdy nie stała się ich domem.

W Odessie w latach 1860-1861 wychodziło czasopismo „Rasswiet” w języku rosyjskim. Wydawcą był Osip Rabinowicz, prawnik i pisarz, domagający się już w latach 50. XIX w. lepszego traktowania Żydów. Car Aleksander II był bardziej przychylny Żydom niż Mikołaj II (zniósł powoływanie młodych żydowskich chłopców, tak zwanych kantonistów⁵ do wojska, umożliwił niektórym kupcom żydowskim dostęp do miast). Rabinowicz oraz współpracownicy jego czasopisma: Lew Lewanda⁶, Ruben Kaliszer, Abraham Pasower czy Lew Pinski⁷ domagali się by młodzież żydowska uczyła się w szkołach rosyjskich (nie w chederach), postulowali również utworzenie tzw. popieczytelstw – demokratycznej instytucji pochodzącej z wyboru, reprezentującej Żydów wobec władz państwowych. Postępowe propozycje Rabinowicza nie znalazły zrozumienia i poparcia ludności żydowskiej, która w większej części była przeciwna idei żydowskiego oświecenia. Pismo traciło prenumeratorów i przestało się ukazywać. W latach 1881-1882 ożywiło się wśród żydowskiej inteligencji Odessy zainteresowanie

⁵ Kantoniści – młodociani Żydzi wcielani do armii carskiej na podstawie ukazu z 1827 roku. Po osiągnięciu pełnoletniości kierowano ich do regularnych oddziałów wojskowych, w których służba trwała 25 lat.

⁶ Lewanda Lew Osipowicz (1835-1888), rosyjski pisarz i publicysta, w latach 1850-1854 uczył się w wileńskiej szkole rabinów i sprawował funkcję tzw. uczonego Żyda przy generalnym gubernatorze wileńskim. Był zwolennikiem haskali i asymilacji do kultury rosyjskiej. Po pogromach lat 80. XIX w. związał się z ruchem Chowewej Syjon.

⁷ Pinski⁷ Jehuda Lew Siemionowicz (1821-1891) lekarz, myśliciel, pionier syjonizmu, był jednym z pierwszych Żydów studiujących na uniwersytetach rosyjskich; ukończył medycynę w Moskwie i osiadł w Odessie. Jako lekarz wojskowy uczestniczył w wojnie krymskiej. Głosił hasła związane z ruchem haskali i asymilacji do kultury rosyjskiej. Był współzałożycielem czasopism „Rasswiet” i „Sijon”. Po pogromie w Odessie w 1871 r. oraz pogromach w Rosji związał się z ruchem Chowewej Syjon.

ideami syjonizmu, terytorializmu i autonomii kulturalnej. Lew Pinskier stanął na czele stowarzyszenia zbierającego fundusze dla ziemi Izraela – Chowewej Syjon⁸ (Miłośników Syjonu). Na III Konferencji Rosyjskich Syjonistów w Helsinkach przyjęto zasadę skierowania głównego wysiłku na udział w polityce rosyjskiej, także w Dumie Państwowej. Widziano dwie drogi rozwiązania sytuacji Żydów w carskiej Rosji: syjonizm lub asymilację. Te dwa nurty ścierały się w Odessie, ale przeważał ten ostatni. W opublikowanym w Odessie w języku hebrajskim czasopiśmie „Ha-Sziloach”⁹ pisali Achad Ha-Am, Jehoszua Rawnicki i Josef Klausner. W artykule przedstawiono różnice poglądów między syjonistami i asymilatorami, wyrażające się także w poglądach na edukację młodzieży.

W tym samym numerze „Jewish Culture and History” zamieszczono ponadto m.in. artykuł Boaza Cohena, *The difficulties of creating a Holocaust archive: Yad Vashem and Israel Kastner 1947-1948*, a także artykuł recenzyjny o książce Cormaca Ó Gráda, *Jewish Ireland in the age of Joyce: a socioeconomic history* (Princeton – Oxford: Princeton University Press, 2006). Wśród licznych recenzji znalazły się omówienia tytułów: David Dee, *Sport and British Jewry: integration, ethnicity and antisemitism, 1890-1970* (Manchester: Manchester University Press, 2013); Cass Fisher, *Contemplative nation: a philosophical account of Jewish theological language* (Stanford, Cal.: Stanford University Press, 2012); Jon Stratton, *Jews, race and popular music* (Farnham: Ashgate, 2009); Donald Pizer, *American Naturalism and the Jews: Garland, Norris, Dreiser, Wharton, and Cather* (Urbana – Chicago: University of Illinois Press, 2008).

„La Rassegna Mensile di Israel”

We numerze 1-3/2013 włoskiego czasopisma „La Rassegna Mensile di Israel” siedem artykułów poświęcono trzem rabinom Rzymu z XIX wieku. Opisano ich działalność i osiągnięcia. O rabinie Vittorio Castiglioni zamieszczono dwa artykuły: Ariel Rathaus, *L'ultimo poeta ebraico d'Italia Vittorio Castiglioni e il suo libro di sonetti Nizmê ha-zahâv* (Vittorio Castiglioni, ostatni hebrajski poeta Włoch i jego księga sonetów „Złote kolczyki”) i Antonella Castelnuovo, *Vittorio Castiglioni pedagogista ebreo* (Vittorio Castiglioni – hebrajski pedagog).

Postać rabina Angelo Sacerdoti przedstawiono w trzech artykułach: David Gianfranco Di Segni, *Angelo Sacerdoti, „il reggitore” degli ebrei d'Italia: la vita, gli studi e la nomina a Rabbino Capo di Roma* (Angelo Sacerdoti, „przywódca” Żydów Włoch: jego życie, studia oraz nominacja stanowisko naczelnego rabina Rzymu), Angelo M. Piattelli, *Angelo Sacerdoti: la Federazione Rabbinnica Italiana e il Collegio Rabbinnico Italiano* (Angelo Sacerdoti i jego wkład w powstanie Federacji Rabinów Włoch oraz Kolegium Rabinackiego Włoch), Filomena Del Regno, *Ebraismo, sionismo, fascismo: il magistero di Angelo Sacerdoti a Roma degli anni 1922-1935* (Judaizm, syjonizm, faszizm: działal-

⁸ Chowewej Syjon – ruch syjonistyczny rozwijający się w Polsce, Rosji i w Palestynie od lat 80. XIX w. Centrum tego ruchu, zalegalizowanego w 1890 r. przez władze rosyjskie, była Odessa. Po 1897 r. większość organizacji Chowewej Syjon przystąpiła do Światowej Organizacji Syjonistycznej. W latach 1906-1919 ruch ten odrodził się jako odrębna organizacja z ośrodkiem w Odessie.

⁹ „Ha-Sziloach” – miesięcznik literacko naukowy wydawany w jęz. hebrajskim od 1896 r. do 1903 r. (z roczną przerwą) w Berlinie, a później do połowy 1905 r. w Krakowie i krótko w Warszawie. Od 1907 r. do 1920 r. ukazywał się w Odessie, a w latach 1921-1926 – w Jerozolimie.

ność Angelo Sacerdotiego w Rzymie w latach 1922-1935). Osobie Davida Prato poświęcono dwa artykuły: Angelo M. Piattelli, *David Prato, una vita per l'ebraismo* (David Prato – jego życie dla judaizmu) oraz Giuliana Piperno Beer, *David Prato. Il breve periodo del suo primo rabbinato a Roma 1937-1938* (David Prato. Krótkotrwała działalność na stanowisku rabina Rzymu 1937-1938). Opisano tu jego uprzednią działalność jako naczelnego rabina w Aleksandrii, przyjęcie funkcji po zmarłym rabinie Sacerdotim, a także starania o złagodzenie antyżydowskich ustaw wprowadzonych we Włoszech pod koniec 1938 roku.

Ponadto w tym numerze „La Rassegna Mensile di Israel” opublikowano artykuł Amedeo Spagnoletto, *Il Sefer Torà di Addis Abeba. Aspetti politici e rituali. Alla vigilia delle leggi razziali* (Zwoje Tory dla Addis Abeby. Aspekty polityczne i rytualne. W przeddzień wprowadzenia ustaw rasowych). Omówiono w nim perypetie związane z zamiarem przekazania gminie żydowskiej w Addis Abebie przez włoską gminę żydowską zwojów Tory. Projektowana darowizna nie została zrealizowana, zwoje zaginęły i po wojnie zostały odnalezione w jednej z gmin żydowskich.

„Yad Vashem Studies”

Communitas of Violence. The Kielce Pogrom as a Social Drama to tytuł artykułu otwierającego numer 41/2013 „Yad Vashem Studies”. Joanna Tokarska-Bakir, laureatka nagrody im. Jana Karskiego i Poli Nireńskiej z 2007 roku, opisuje nastroje w Polsce poprzedzające pogrom Żydów w Kielcach (4 VII 1946 r.). Analizuje przy tym wpływ, jaki miało na niektóre grupy społeczeństwa polskiego udostępnienie Żydom możliwości pracy w administracji, wojsku i milicji, co odbiegało od przedwojennej rzeczywistości, a także wskazuje, że w resortach siłowych Żydzi byli mniejszością nadreprezentowaną. Artykuł dzieli się na dwie części. Na pierwszą składa się pięć rozdziałów (*Poland, July 1946; State of Research; Social Drama – Field and Arena; The Unfolding of the Pogrom* i *Investigation and Trials*) na drugą – trzy rozdziały (*Victor Turner's Social Drama; Primary Process and Secondary Process* i *Instead of a Conclusion*). W pierwszej części artykułu opisane zostały pogłoski o mordach rytualnych, szerzące się w Polsce w 1945 i 1946 r., a następnie przebieg pogromu kieleckiego i próby wytłumaczenia jego przyczyn. Pojawiły się trzy tezy tłumaczące wybuch pogromu: 1. Został wywołany przez podziemie antykomunistyczne; 2. Był prowokacją sił bezpieczeństwa i NKWD starających się zmniejszyć sympatię zagranicy dla Polski i odwrócić uwagę od sfałszowania wyników referendum (30 VI 1946 r.) oraz 3. Był syjonistyczną prowokacją mającą na celu skłonienie Żydów do masowej emigracji do Palestyny.

W drugiej części artykułu, zatytułowanej *Victor Turner's Social Drama*, autorka podejmuje próbę antropologicznej analizy uczestników pogromu kieleckiego na podstawie teorii rozwiniętych przez Victora Turnera w jego książkach *Dramas, Fields and Metaphors: Symbolic Actions in Human Society* (Ithaca – London: Cornell University Press, 1974) oraz *Schism and Continuity in an African Society: A Study of Ndembu Village Life* (Manchester: Manchester University Press, 1957). Turner dla opisu procesów społecznych stosował terminy: „social drama”, „social fields” oraz „arenas”. Wyróżnił on cztery etapy społecznego dramatu: „Breach”, „Crisis”, „Means of Redress” i „Reintegration”. Autorka każdemu z nich przyporządkowuje wydarzenia związane z pogromem w Kielcach, przytaczając rozliczne publikacje, także zagraniczne. Analiza tych wydarzeń prowadzi do wniosku, że na działania władz przed, podczas i po pogro-

mie wpływała zarówno obecność Armii Czerwonej w Polsce oraz głoszenie przez władze hasel równości praw wszystkich grup etnicznych, jak i rozpowszechniona w społeczeństwie niechęć do komunizmu oraz tradycyjny religijny antysemityzm. Po wyzwoleniu miasta władze komunistyczne zaczęły wprowadzać w czyn politykę, którą Jan Gross nazywa „privatization of state”, sprowadzającą się m.in. do zajmowania przez ludność żydowskiej własności. Nawet członkowie partii nie potrafili przed, podczas i po pogromie postępować zgodnie z prawem i ulegając panującym nastrojom rzucili Żydów na pożarcie. Decyzja funkcjonariuszy milicji, zakładających możliwość mordu rytualnego, spowodowała, że tłum stawał w obronie milicjantów, zarzucając funkcjonariuszom Urzędu Bezpieczeństwa, iż osłaniają Żydów.

Z doświadczeń kieleckich władze centralne wyciągnęły wnioski, że Polacy mogą zaakceptować sprawiedliwość społeczną, komunistyczną formę życia społecznego i ekonomicznego czy nawet dyktaturę proletariatu, ale nie zgodzą się na internacjonalizm, rozumiany m.in. jako równość praw dla Żydów. Uzewnętrzniło się to w przemilczaniu rzeczywistych przyczyn pogromu oraz skłanianiu do milczenia samych Żydów, co zachęciło tych ostatnich do masowej emigracji. Dalszą konsekwencją było ograniczanie przez administrację swobody życia społecznego i religijnego Żydów, a w końcu oficjalne poparcie dla antysemityzmu, co nastąpiło w 1968 roku.

Joel Zisenwine w artykule *British Intelligence and Information about Murder by Gas – A Reappraisal* wspominał, iż do wywiadu angielskiego docierały wzmianki o zastosowaniu gazu w obozie w Chełmnie jesienią i zimą 1941 r., a w październiku 1941 r. polski ruch oporu zawiadomił rząd polski na uchodźstwie w Londynie o zabiciu 850 sowieckich żołnierzy i oficerów w Auschwitz nowym gazem trującym. Powiadomienie o zastosowaniu gazu wobec bolszewików i Żydów deportowanych do Auschwitz nadeszło też 1 IV 1942 r., a w lipcu 1942 r. Anglicy rozszyfrowali meldunek o budowie urządzeń do zabijania gazem w kilkunastu miastach Ukrainy. Przytoczono też inne informacje o takim sposobie mordowania napływające z różnych źródeł.

W artykule Randolfa L. Brahama, *The German Allied States and the Holocaust. A Comparative Overview* przedstawiono stosunek ludności i rządów państw sprzymierzonych z Niemcami do Holocaustu. Opisano, jak w Bułgarii, Finlandii, na Węgrzech i w Rumunii zmieniało się podejście do lokalnej ludności żydowskiej oraz do napływających przed i podczas wojny Żydów szukających schronienia. Pokazano infiltrację hitlerowskiej ideologii przed wybuchem II wojny światowej i w czasie jej trwania.

W nieformalnej sprzymierzonej z Niemcami Finlandii zachowano demokratyczny ustrój polityczny. Gmina żydowska Finlandii liczyła 2400 członków (w tym około 300 uczestniczyło w wojnie ze Związkiem Radzieckim). Pod presją niemiecką¹⁰ Finlandia wprowadziła wprawdzie pewne ograniczenia dla Żydów, zachowała jednak demokrację parlamentarną na wzór zachodni, podczas gdy Węgry, Bułgaria, Chorwacja, Rumunia i Słowacja ukształtowały swój ustrój według wzorów faszystowskich. Spośród wspomnianych 2400 Żydów w Finlandii 2000 to byli tubylcy, w pełni zasymilowani i zintegrowani z fińskim społeczeństwem. Służyli oni w wojsku podczas wojen z ZSRR (1939-1940 i 1941-1944), a 22 poległo lub zginęło. W listopadzie 1942 r. policja fińska przekazała Niemcom ośmiu żydowskich obcokrajowców. Przez Tallinn (Estonia) trafili oni do Auschwitz, gdzie siedmiu zamordowano. Różne są informacje o losach sowieckich jeńców wojennych. Spośród 478 jeńców pochodzenia żydowskiego w niewoli zmarło 93, głównie z powodu niedożywienia i złych warunków sanitarnych. 52 jeńców pochodzenia żydowskiego przekazano niemieckiej Sicherheitspolizei.

¹⁰ W 1942 r. w Finlandii stacjonowało ponad 200 000 niemieckich żołnierzy.

Dużo więcej miejsca poświęcił autor losowi Żydów Słowacji, Rumunii i Węgier. Losy miejscowej oraz napływowej ludności żydowskiej w tych krajach przedstawiały się rozmaicie w zależności od prowadzonej przez nie polityki wewnętrznej, nastrojów społecznych i antysemityzmu, także przed związaniem się z nazistowskimi Niemcami czy faszystowskimi Włochami. W Bułgarii, nie odznaczającej się antysemickimi tradycjami, brakowało – zdaniem Niemców – wstępnych warunków, by skłonić Bułgarów do rozwiązania kwestii żydowskiej. 7 X 1940 r. uchwalono w Bułgarii ustawy antysemickie (ratyfikowane 15 I 1941 r. przez panującego cara Borysa), czy ustawy o służbie przymusowej Żydów w wieku 21-31 lat (nie w mundurach wojskowych i z gwiazdą Dawida), a po podpisaniu porozumienia (22 II 1943 r.) między Theodorem Danneckerem, reprezentantem Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy w Sofii, a Aleksandrem Belewem, bułgarskim komisarzem do spraw żydowskich, zgodzono się na deportację 20 000 Żydów (14 000 „obcych” z Tracji i Macedonii oraz blisko 6000 „własnych” – niepożądanych). W wyniku nacisków członków rządu, parlamentu, prawosławnej Cerkwi i gminy żydowskiej w marcu 1943 r. deportowano tylko 4150 Żydów trackich i 7144 macedońskich do Treblinki, gdzie zostali zamordowani. Car Borys zgodził się na deportację „obcych” Żydów, by ocalić „własnych”. 31 VIII 1944 r. rząd anulował antyżydowskie ustawy, wkrótce potem nastąpił w Bułgarii proradziecki przewrót, a 28 X 1944 r. roku Bułgaria przyłączyła się pod sowieckim dowództwem do wojny z dotychczasowym sprzymierzeńcem.

W dalszej części artykułu autor naświetlił, jak układało się współzycie lokalnych społeczeństw z mniejszością żydowską w okresie przedwojennym, stosunek do niej ze strony administracji i rządzących partii politycznych, zmiany polityki wewnętrznej wywołane zmieniającą się sytuacją na frontach i niepowodzeniami wojennymi III Rzeszy. Przytoczono liczby Żydów deportowanych do obozów zagłady lub koncentracyjnych, uwzględniając ich pochodzenie, miejsce deportacji, próby ocalenia niektórych grup ludności żydowskiej, ich dalsze losy itp.

W tym samym numerze „Yad Vashem Studies” opublikowano artykuły Yuri Radchenko, „*We Empted our Magazines into Them*”. *The Ukrainian Auxiliary Police and the Holocaust in the Generalbezirk Charkow, 1941-1943*, oraz Stefana Klempa „*I Would Have Liked to Travel Once on Such Transport*”. *German Policemen as Guards on Deportation Trains from Italy to Auschwitz*. W tym ostatnim artykule opisano dwa transporty Żydów z Włoch w 1944 r.: do Auschwitz oraz do Gdańska (prawdopodobnie do obozu w Stutthofie). Ponadto pod tytułem „*It was a Sunny and Pleasant Day*”. *Murder and Betrayal in the Polish Countryside*, Samuel D. Kassow bardzo obszernie zrecenzował trzy książki: Jana Grabowskiego, *Judenjagd: Polowanie na Żydów 1942-1945. Studium dziejów jednego powiatu*, Barbary Engelking i Jana Grabowskiego (red.), *Zarys krajobrazu: wieś polska wobec Zagłady Żydów 1942-1945* oraz Barbary Engelking, *Jest taki piękny słoneczny dzień: losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942-1945* (wszystkie trzy tytuły wydało Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2011). Zamieszczono też recenzje tytułów: Peter Longerich, *Heinrich Himmler: A Life* (New York: Oxford University Press, 2012); Alain Michel, *Vichy et la Shoah: Enquête sur le paradoxe français* (Paris: Éditions CLD, 2012). Sanford Gutman zrecenzował dwa tytuły: Julie Fette, *Exclusions: Practicing Prejudice in Vichy France*: (Ithaca – London: Cornell University Press, 2012) i Shannon L. Fogg, *The Politics of Everyday Life in Vichy France: Foreigners, Undesirables, and Strangers* (Cambridge: Cambridge University Press, 2009), a Gershon Greenberg książkę Esther Farbstein, *The Forgotten Memoirs: Moving Personal Accounts from Rabbis Who Survived the Holocaust* (Brooklyn: Sha'ar Press, 2011).

„Zion”

Mordechai Zalkin w artykule *Chaklout we-chaklaim be-merchaw ha-tarbut ha-jehudit ha-litait* (Rolnictwo i rolnicy w kulturze Żydów litewskich), opublikowanym w numerze 4/2012 czasopisma „Zion. Rewuon le-chaker toldot Israel” (Syjon. Kwartalnik badania historii Żydów), zwraca uwagę na szczególną rolę, jaką odegrali Żydzi utrzymujący się z rolnictwa w Europie Wschodniej przed II wojną światową, w takich krajach jak Litwa, Białoruś, północno-wschodnia Polska i Besarabia. Tysiące Żydów utrzymywało się nie tylko z pracy na roli, lecz także z zajęć z nią związanych (hodowla bydła, rybactwo na wodach śródlądowych, sadownictwo itp.) Zjawisko to występowało szczególnie na Litwie, gdzie nie było większych miast, w których mogliby się osiedlić.

Amir Muzor w artykule *Asad ha-jehudi – rofe chacer be-tkufa ha-mamluchit* (Asad Żyd – lekarz na dworze Mameluków) opisał działalność tytułowego lekarza i filozofa Asada (Usajda). W Egipcie lata 969-1171 można nazwać złotym okresem dla lekarzy żydowskich. Mimo pogarszania się stosunku muzułmanów do Żydów, z ich pomocy korzystało wielu przedstawicieli elity islamskiej. Asad ha-Jehudi, żyjący w Egipcie w II połowie XIII i I połowie XIV w., lekarz i filozof, który osiągnął dobre wyniki w chirurgii złamań kości, zasłynął lecząc polityczną i wojskową elitę sułtanatu Mameluków, zachowując intelektualne i przyjacielskie kontakty z wieloma sławnymi uczonymi. Cieszył się też uznaniem uczonych muzułmańskich. Jednym z nich był teolog Ibn Tajmija (1263-1328).

Mimo to o Asadzie zachowało się niewiele informacji. Uczony i teolog islamski Chalil ibn Ajbak al-Safadi (1297-1363) opisał jego postać w dwóch słownikach biograficznych. Działalność Asada zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ był on wolnomyślicielem nietrzymającym się ortodoksyjnych zwyczajów. Zachowane teksty pozwalają zorientować się w położeniu ludności żydowskiej za panowania Mameluków, nastawionych nieprzychylnie do chrześcijan i Żydów, o czym świadczy fakt, że jedni i drudzy mogli sprawować funkcje w urzędach państwowych lub w wojsku jedynie po przejściu na islam. Islamska historiografia nie pisze o Asadzie jako rzeczywistym Żydzie, lecz o konwercyie na islam, który potajemnie powrócił do judaizmu.

W tym numerze „Zion” opublikowano artykuł Moti Benmelecha, *Me-ewer le-Sambation: tmorut be-dimujam szel esrejt ha-szwatim we-ha-cifja le-szuwam bereszit ha-et ha-chadasza* (Z tamtej strony Sambationu¹¹ – dziesięć zaginionych pokoleń w oczach wczesnego nowożytnego żydostwa) oraz recenzje, m.in. książki Roberta Liberlesa, *Jews Welcome Coffee: Tradition and Innovation in Early Modern Germany* (Brandeis University Press: Waltham, Mass. 2012).

Jan Rochwerger

¹¹ Sambation – legendarna rzeka wypływająca z raju, której nurt zatrzymuje się w szabat. Za rzeką przebywa dziesięć zaginionych pokoleń Izraela.